Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

SAMORZĄD POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

Prenumerata kwartalna: 2 złote numer pojedyńczy 40 groszy.

Ogłoszenia zwykłe za tekstem Cała strona 80 zł. 1/2 strony 40 zł. 1/4 strony 20 zł. 1/8 strony 10 zł. drobne ogłosz. po 3 grosze za wyraz.

ORGAN URZĘDOWY POWIATOWEGO ZWIĄZKU KOMUNALNEGO POWIATU BĘDZIŃSKIEGO

Nr. 10 | Będzin, dnia 1 lipca 1926 roku. | Rok 3

Treść numeru:

DZIAŁ URZĘDOWY

Odezwa Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

DO NARODU!

Powołany wyborem Zgromadzenia Narodowego na stanowisko Prezydenta Rzeczypospolitej, pełnić mam wielki obowiązek: dobru powszechnemu Narodu służyć, zło i niebezpieczeństwo od Państwa odwracać.

Obowiązek ten wspólnego ze mną działania Narodu wymaga.

Naród, wydźwignięty z niewoli, wykonywać musi olbrzymi wysiłek moralnego i materjalnego odrodzenia; Rzeczpospolita po wiekowem rozdarciu połączona, musi utrwalić jedność wewnętrzną i siłę.

Nie może łamać mocy Narodu prywata; nie mogą kruszyć jedności Rzeczypospolitej różnice dzielnicowe, społeczne, czy polityczne.

Jak bowiem jeden jest Ojciec nasz w Niebiosach, tak jedna jest matka—Rzeczpospolita Polska, jedną dla wszystkich żywiąca miłość. jednej od wszystkich miłości wymaga.

Wzywam tedy Was, obywatele Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i rozkazuję Wam mocą tej potęgi moralnej, jaka w Urzędzie obranego przez Wolny Naród Prezydenta jest zawarta, abyście czynami niezłomnie utwierdzali wielkość i prawość Ojczyzny.

Niechaj wspomnienie niedawnej rozterki stanie się podnietą do skupienia żywych sił Narodu w pracy zbiorowej nad wywyższeniem Imienia Polski. niech Imię to jaśnieje pełnią

blasków szlachetności i mocy; niech Naród Polski będzie w pierwszym szeregu narodów, budujących przyszłość ludzkości na zgodnej współpracy ludów.

A Ty, Boże, któryś błogosławić raczył wyzwoleniu naszemu, Któryś odegnał z ziemi naszej najeźdźcę, dopomóż dziełu ugruntowania w Rzeczypospolitej dobra powszechnego i cnoty, zapewnienia jej całości, bezpieczeństwa i rozkwitu.

(—) IGNACY MOŚCICKI.

Warszawa, dnia 4 czerwca 1926 r.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych
Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia

Z. U. 3916/26.

Odpis.

Warszawa, d. 22.V.1926 r.

Do
Pana Wojewody
w Kielcach

Od roku 1924 została wprowadzona dla szpitala państwowego dla chorych psychicznie w Tworkach zasada samowystarczalności finansowej i od tego czasu szpital ten musi utrzymywać się z wpływu kosztów kuracyjnych.

Po myśli przepisów obowiązujących zaległe koszty kuracyjne za chorych, ubogich powstałe przed 11/III.1924 r. winny być uregulowane bezpośrednio przez gminy i miasta, w których chorzy ci zapisani są do ksiąg ludności stałej, dalsze zaś koszty leczenia tychże chorych, poczynając od 11/III.1924 r. winny pokrywać zaliczkowo na mocy rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29/II. 1924 r (Dz. U. R. P. z dnia 11/III.1924 r. Nr. 22 poz. 241) Wydziały Powiatowe, względnie Magistraty miast wydzielonych z prawem regresu do rodziny chorych, do gminy ich przynależności.

Od 1-go stycznia 1926 r. obowiązek regulowania kosztów leczenia ubogich przechodzi na gminy, w których chorzy ci zamieszkiwali w ostatnim trzechléciu przed umieszczeniem w szpitalu w ciągu conajmniej roku.

Urzędy komunalne, (urzędy gminne, Magistraty, i Wydziały powiatowe) do których szpital w Tworkach zwraca się niejednokrotnie o pokrycie zaległych kosztów kuracyjnych za chorych ubogich, traktują sprawy te bardzo opieszale, pozostawiając rachunki bez załatwienia, bądź załatwiając je po kilku i kilkunastu miesiącach, wskutek czego wynikły ogromne zaległości.

Taki stan rzeczy uniemożliwia utrzymanie zasady samowystarczalności szpitala w Tworkach, a temsamem zagraża jego egzystencji, albowiem budżet państwowy nie przewiduje kredytu na utrzymanie tego zakładu kosztem Skarbu.

Zwracając uwagę Pana Wojewody na zagrożony byt tak ważnej dla potrzeb ludności instytucji, jaką jest Zakład dla chorych psychicznie w Tworkach, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (Generalna Dyrekcja Służby Zdrowia) prosi o wydanie jak najenergiczniejszego zarządzenia, aby Urzędy komunalne niezwłocznie przystąpiły do likwidacji zaległych kosztów kuracyjnych, powstałych przed 1 stycznia 1926 r. z potraktowaniem ich jako należności, które winny być postawione na pierwszym miejscu po należnościach skarbowych.

Sprawa jest tem pilniejsza, że w szpitalu w Tworkach przewiduje się zmniejszenie wpływów bieżących kosztów kuracyjnych za czas od 1.I. 1926 r. w związku z wprowadzeniem w życie nowej Ustawy o pokrywaniu kosztów leczenia ubogich w szpitalach publicznych na obszarze b. zaboru rosyjskiego z dnia 29.III.1926 r. (Dz. U. R. P. z dnia 24.IV.1926 r. Nr. 36 poz. 224), ponieważ ustawa ta, wprowadzając nowe zasady ściągania kosztów kuracyjnych. spowoduje zwłokę w wysyłaniu rachunków za rok bieżący wobec konieczności przeprowadzenia przez Zarząd szpitala w Tworkach korespondencji dotyczącej całego szeregu chorych celem ustalenia gmin, które po myśli nowej ustawy winny być pociągnięte do pokrywania kosztów kuracyjnych.

Za Ministra
(—) WROCZYŃSKI.
Generalny Dyrektor Służby Zdrowia.

WOJEWODA KIELECKI
AD. 8432.

W sprawie rachunków szpitala w Tworkach.

Kielce, dn. 4 czerwca 1926 r.

Do
Wszystkich Panów Starostów Województwa Kieleckiego oraz Prezydentów miast wydzielonych.

do wiadomości i ścisłego przestrzegania.

Za Wojewodę
(—) KAŁUSKI
Naczelnik Wydziału Administracyjnego

Wojewoda Kielecki.

B. P. 318/2/II. Kielce, dnia 12/IV 1926 r.

Okólnik Nr. 32
w sprawie ochrony bezpieczeństwa
i porządku na drogach publicznych.

Do wszystkich Panów Starostów województwa kieleckiego i wszystkich Panów Prezydentów miast wydzielonych.

Wobec często powtarzających się wypadków utrudniania ruchu na drogach publicznych zwłaszczą samochodom, oraz karygodnych zamachów na bezpieczeństwo życia lub mienia jadących, przypominam obowiązek ścisłego przestrzegania przepisów ustawy z dnia 7 października 1921 r. (Dz. U. R. P. Nr 89 poz 656).

W myśl art. 4 powyższej ustawy nie wolno tamować lub utrudniać ruchu na drogach publicznych wobec czego każda przeszkoda lub utrudnienie w ruchu z rozmysłu, z braku ostrożności lub niedbalstwa stanowi karalne wykroczenie.

Do przeszkód w ruchu zalicza się nietylko bezpośrednie tamowanie ruchu na drodze publicznej, lecz także wykonywanie obok drogi czynności, lub, umieszczenie obok drogi przedmiotów, które w jakikolwiek sposób utrudniać mogą ruch na drogach, oraz układanie dużych kamieni na drodze, rozrzucanie na drogach rozbitych butelek, starego żelaza i innych ostrych przedmiotów dziurawiących gumy, obrzucanie ziemią i kamieniami jadących, rozmyślne nieusuwanie się z drogi przed przejeżdżającemi samochodami, przebieganie z jednego pobocza drog na drugie mimo sygnału samochodowego, nieusuwanie się pojazdów na prawą stronę jezdni na dany sygnał przez samochód wyprzedzający i t. p.

O ile zatem poszczególne wykroczenie nie stanowi czynu podpadającego pod surowsze sankcje kodeksów karnych, należy stosować doń przepisy karne wspomnianej poprzednio ustawy, przyczem zwracam uwagę na postanowienia art. 25 o odpowiedzialności majątkowej osób trzecich za wyrządzoną szkodę na drogach publicznych i wyjaśniam, iż przez szkodę należy rozumieć nietylko uszkodzenie drogi, o czem wspomina dział II §§ 4 — 12 rozp. z dnia 26 czerwca 1924 r. (Dz. U. Rz. P. Nr 61, poz. 611), lecz także wszelką szkodę wyrządzoną osobom, pojazdom etc., korzystajacym z drogi.

Zechcą zatem PP. Starostowie pouczyć podwładne sobie organa policyjne jakoteż urzędy gminne, by stale zwracały uwagę tak młodzieży, jak i dorosłych, że podobne zamachy zagrażają mieniu i życiu ludzkiemu i mogą wywołać nieobliczalne szkody tak dla przejeżdżających, jak i dla sprawców względnie ich rodziców, ewentualnie spowodować odpowiedzialność majątkową całej wsi, osady lub miasta.

Według bowiem przepisów obowiązujących, w razie popełnienia któregokolwiek z tych wykroczeń na drogach publicznyeh, za szkody z tego powodu wynikłe odpowiedzialność majątkowa ciąży za dzieci nieletnie na rodzicach, za służbę niżej lat 14— na służbodawcach, w razie zaś niewykrycia sprawcy szkód, odpowiedzialność ponosi wieś, osada lub miasto, na terenie których popełniono wykroczenie i wyrządzono szkodę.

Zauważam w końcu, że w wypadkach, gdy szkody takie dotykają cudzoziemców przejeżdżających przez nasz kraj, wyrabia się ujemna opinja o naszej kulturze.

Niezależnie od tego polecam Panom Starostom (PP. Prezydentom) zarządzić podanie do publicznej wiadomości o odpowiedzialności za przekroczenia przeciwko wspomnianej na wstępie ustawie.

(Podstawa: okólnik M. S. Wewn. Nr 27 z dnia 5 marca 1926 r. Nr B.P. 786/26.

Wojewoda: *Manteuffel.*

Obwieszczenie.

Okręgowy Inspektor Pracy podaje do wiadomości, że na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Opieki Społecznej z dn. 15 lutego 1926 r. (Dz. Ust. R. P. Nr. 21, poz. 128) wydanego w porozumieniu z Ministrem Przemysłu i Handlu oraz Ministrem Spraw Wewnętrznych o wykonaniu ustawy z dnia 26 listopada 1925 r. w sprawie uzupełnienia odszkodowania osób dotkniętych skutkami nieszczęśliwych wypadków przy pracy w b. dzielnicy rosyjskiej lub na wychodztwie w Rosji, powołana została **Komisja dla Świadczeń przy Inspektoracie Pracy IV Okręgu**, w Kielcach ul. Ogrodowa № 4, która ustalać będzie prawa do renty i dodatków wyrównawczych osób poszkodowanych wskutek nieszczęśliwych wypadków przy pracy w okresie wojennym, obecnie zamieszkałych na terenie Województwa Kieleckiego w szczególności:

1) osób, posiadających obywatelstwo polskie, które jako uchodźcy, jeńcy, zakładnicy lub internowani zatrudnione były w czasie wojny w przedsiębiorstwach ewakuowanych z ziem wchodzących obecnie w skład Państwa Polskiego do Rosji i poszkodowane zostały wskutek nieszczęśliwych wypadków przy pracy w tych zakładach;

2) osób, zarówno nie posiadających jak i posiadających obywatelstwo polskie, poszkodowanych w czasie wojny przez nieszczęśliwe wypadki w przedsiębiorstwach, które znajdowały się pod zarządem władz okupacyjnych, a które były objęte przepisami prawnemi o odszkodowaniu lub ubezpieczeniu, z tytułu wypadków, obowiązującemi w b. dzielnicy rosyjskiej.

Jak z powyższego wynika nie powinny zgłaszać się do Komisji te osoby, które były poszkodowane w Rosji, lecz nie w zakładach ewakuowanych z ziem należących obecnie do Państwa Polskiego.

Osoby, posiadające tytuły prawne (akty, ugody lub wyroki sądowe), winny zgłaszać swe pretensje do dodatku wyrównawczego do Zakładu Ubezpieczeń od wypadków (Lwów, Brajerowska 16) ewentualnie do oddziału tego Zakładu przy województwie.

UWAGA: Dodatki wyrównawcze, zgodnie z ustawą należą się tym osobom, które w okresie czasu od 1 stycznia 1919 roku do 30 czerwca 1924 r. bądź wcale nie pobierały renty, bądź ją pobierały w pieniądzu o zmniejszonej wartości wskutek dewaluacji (np. wskutek spadku wartości marki). Nie posiadają prawa do dodatku wyrównawczego osoby, którym wypłacona została na podstawie obowiązujących przepisów kwota jednorazowa, zwalniająca od dalszego obowiązku wypłaty rent (renta skapitalizowana), chyba, że w aktach ugody lub innych dokumentach zastrzeżona została rewizja.

Osoby, zgłaszające roszczenia do Komisji dla świadczeń, winny w zgłoszeniu podać:

1) Imię i nazwisko,
2) dokładny adres (miejscowość, poczta, powiat),
3) datę i rodzaj uszkodzenia,
4) nazwę przedsiębiorstwa, w którym zaszedł wypadek,
5) stopień niezdolności do pracy (względnie imię i nazwisko osoby zmarłej wskutek wypadku oraz stosunek pokrewieństwa do tej osoby),
6) instytucje, która wypłaciła lub przyznawała rentę,
7) wysokość renty i czas, do jakiego została wypłacona (względnie opis starania, jakie poczyniono dla uzyskania renty),

oraz załączyć wszelkie dokumenty, dotyczące wypadku, stwierdzające bezpośrednio lub pośrednio powyższe dane.

Nadto osoby, wymienione pod punktem 1 niniejszego ogłoszenia, winny przedstawić dowody z dokumentów lub powołać się na dwóch wiarygodnych świadków w celu stwierdzenia, iż wypadek zdarzył się w przedsiębiorstwie, ewakuowanem z ziem wchodzących w skład Państwa Polskiego do Rosji, oraz, że osoba, która uległa wypadkowi, była jeńcem, uchodźcą, zakładnikiem lub internowanym.

Inspektor Pracy IV Okręgu
ŚWIEŻAWSKI.

Sprawozdanie

z 45-go posiedzenia Sejmiku Powiatowego pow. Będzińskiego odbytego w dn. 3 lipca 1926 r. w sali posiedzeń Sejmiku w Będzinie pod przewodnictwem Zastępcy Starosty p. Czesława Kowalskiego.

O godz. 11-ej Zastępca Przewodniczącego Sejmiku p. Czesław Kowalski zagaił posiedzenie, stwierdzając prawomocność posiedzenia przy obecności 49 członków Sejmiku na ogólną liczbę 51 członków, pozostających w kadencji.

Po przyjęciu protokułu z poprzedniego posiedzenia Sejmiku — sekretarz Sejmiku p. Antoni Latusek złożył sprawozdanie z ogólnej działalności Sejmiku, Wydziału Powiatowego oraz Komisji, stwierdzając rozwój Powiatowej Kasy Oszczędności, której obroty sięgają sumy zł. 1.210,000 — miesięcznie, przyczem w okresie wiosennym wydano drobnym rolnikom na zasiewy, kupno nawozów sztucznych i t. p. pożyczek zł. 130,000.

a) W związku z podniesieniem gospodarstw rolnych składał sprawozdanie referent rolny p. A. Bacia, wyjaśniając, że praca prowadzona jest przy oparciu na Kółkach Rolniczych, Spółdzielniach Mleczarskich, organizowaniu kursów i pogadanek, lustracji gospodarstw rolnych, doświadczalnictwie u drobnych rolników i na fermie Wojkowice Kościelne, przyczem zaprowadzono rachunkowość rolną w czterech gospodarstwach, urządzono cztery wzorowe gnojownie, wydano 2 byczki rasowe z fermy Wojkowice Kościelne, zaprojektowano kupno 3-ch buhajów i 3-ch knurów. Również przygotowano plany melioracyjne łąk w Wojkowicach Kościelnych.

b) Sprawozdanie z gospodarki drogowej referował Inż. E. Nowakiewicz, kierownik Działu Drogowo-Budowlanego, wyjaśniając, że w okresie sprawozdawczym t. j. w I-szym półroczu przeprowadzono wałowanie jezdni szabrowych na drogach bitych państwowych, wojewódzkich i powiatowych na długości 20.829 klm., dostarczono kamienia 7,504 mtr³ zatrudniając około 230 bezrobotnych przy tych robotach.

Rozpoczęto budowę drogi powiatowej Gołonóg-Ciągowice na przestrzeni 2,6 klm., przy których to robotach pracuje obecnie 120 bezrobotnych. Roboty inwestycyjne w roku bieżącym prowadzone są wyłącznie za fundusze uzyskane z pożyczek długoterminowych, udzielanych Sejmikowi przez Skarb Państwa w celu zatrudnienia bezrobotnych. Zatrudnienie bezrobotnych przy budowie dróg z jednej strony rozwiązuje sprawę wydawania darmowych zapomóg bezrobotnym, z drugiej jednak strony utrudnia prowadzenie tych robót, ponieważ są to w większości robotnicy niezaznajomieni z robotami drogowemi i przywykli do lżejszej pracy, wobec czego Dział Drogowo Budowlany zmuszony jest zwiększać nadzór, aby roboty były wykonywane należycie i wykazywały wymaganą wydajność pracy. Po uzyskaniu dalszych pożyczek Wydział Powiatowy zamierza rozpocząć budowę drogi Dańdówka-Niemce, Niegowa-Żarki i Dąbrowa-Ożarowice. Budowa i remont dróg gminnych prowadzona jest systemem szarwarkowem. Należy zaznaczyć wielkie zainteresowanie niektórych gmin w gospodarce drogowej gminnej np.:

gm.	Mierzęcice	wybudowała	850	mtr	b. drogi	bitej
„	Kromołów	„	780	„	„	„
„	Poraj	„	100	„	„	„
„	Wojk. Kościelne	„	1000	„	„	„
„	Poręba	„	600	„	„	„
„	Żarki	„	250	„	„	„
m.	Czeladź	„	2500	„	kw. bruku por-	

firowego wraz z krawężnikami i robotami ziemnemi; pozostałe gminy prowadzą intensywnie remont dróg gruntowych gminnych.

System szarwarkowy przy ulepszaniu komunikacji kołowej ma wielkie widoki na przyszłość w pow. Będzińskim, ponieważ ogół mieszkańców rozumie znaczenie dobrej komunikacji dla rozwoju zarówno przemysłu jak rolnictwa, zaznaczyć jednak wypada, że niedomagania finansowe gmin nie pozwalają na angażowanie fachowych dozorców drogowych, którzyby mieli bezpośredni nadzór nad prowadzeniem robót na drogach gminnych, w tym celu Dział Drogowo-Budowlany zamierza zorganizować dwudniowe kursy drogowe dla sołtysów w celu zaznajomienia ich z systemem prowadzenia robót drogowych.

c) Sprawy zdrowotne na terenie pow. Będzińskiego referował kierownik Działu Zdrowia Publ. i Op. Społ., nadmieniając o zorganizowaniu szpitali w Siewierzu i Leśniowie, schroniska w Ząbkowicach, projektowanych przychodni w Ząbkowicach i Strzemieszycach, udzielaniu bezpłatnej pomocy lekarskiej bezrobotnym, niekorzystającym z Kasy Chorych, oraz urządzaniu wzorowego Urzędu Zdrowia w m. Czeladzi, co zdaniem kierownika Działu Dr. Rydera zasługuje na specjalne uznanie. W czasie dyskusji p. A. Rączaszek burmistrz m. Czeladzi poruszył sprawę organizacji żłóbka dla niemowląt, brak którego dotkliwie daje się odczuwać.

d) Sprawy pożarnicze referował sekretarz Sejmiku, stwierdzając duży postęp w rozwoju straży pożarnych, których na terenie powiatu znajduje się przeszło sto i którym wydane zostały przez Sejmik narzędzia, mianowicie:

Wojkowice Komorne	20	mtr. węża tłoczonego
Dobieszowice	20	„ „ „
Strzemieszyce Małe	20	„ „ „
Kamyce	20	„ „ „
Żychcice	20	„ „ „
Mierzęcice	20	„ „ „
Zendek	20	„ „ „
Nowa wieś	20	„ „ „
Tąpkowice	20	„ „ „
Ożarowice	20	„ „ „
Niezdara	20	„ „ „
Siemonja	20	„ „ „
Sączów	20	„ „ „
Myszkowice	20	„ „ „
Toporowice	20	„ „ „
Grodziec	20	„ „ „
Chruszczobród	15	„ „ „
Gniazdów	25	„ „ „
Góra Włodowska	25	„ „ „
Koziegłowy	15	„ „ „
Kromołów	50	„ „ „
Koziegłówki	15	„ „ „
Niegowonice	15	„ „ „
Niegowa	15	„ „ „
Pińczyce	15	„ „ „
Rogożnik	1	sikawkę
Przeczyce	1	drabinę syst. Szczerbowsk.
Bobrowniki	1	„ „ „
Poraj	1	„ „ „
Poręba	1	„ „ „
Włodowice	1	„ „ „
Wojkowice Kościelne	1	beczkowóz
Pyrzowice	1	„
Kotowice	1	sikawkę
Postaszowice	1	„
Żelisławice	1	„
Lgota	1	wóz pod sikawkę
Markowice	4	bosaki i 5 toporów
Mrzygłód	300	zł. na budowę remizy

oraz nagrody w postaci sikawki, beczkowozu, drabin, bosaków i tłumnic dla zachęty do dalszej pracy.

e) Sejmik przyjął do wiadomości sprawozdanie Kierowników ambulatorji weterynaryjnych w Żar-

kach i Siewierzu, stwierdzające cyfrowo pożyteczną działalność, dużą frekwencję oraz rozwój ambulatorji.

Oprócz powyższych spraw Sejmik przyjął do wiadomości sprawozdanie finansowe za I-szy kwartał 1926 r., jak również uchwałą Nr. 491 powziętą jednogłośnie na wniosek Komisji Rewizyjnej Sejmik przyjął do wiadomości protokuł Komisji Rewizyjnej Powiatowego Zw. Kom. pow. Będzińskiego.

Przy rozpatrywaniu sprawozdania finansowego wyłoniła się dyskusja w przedmiocie obniżenia kar za zwłokę przy wpłacaniu podatków komunalnych i Sejmik 31 głosami przy 18 głosach przeciw postanowił uchwałą Nr. 493 obniżyć karę za zwłokę z 4% do 2%.

Następnie przystąpiono do obrad nad dalszemi punktami, a mianowicie:

Na wniosek Wydziału Powiatowego z dn. 15 maja b. r. w sprawie nabycia od Antoniego i Antoniny małż. Adamczyk nieruchomości w osadzie Włodowice na potrzeby budowy drogi powiatowej Zawiercie-Włodowice Sejmik Powiatowy postanowił jednogłośną uchwałą Nr. 492:

1) nabyć od Antoniego i Antoniny małż. Adamczyk nieruchomość w osadzie Włodowice, składającą się z placu o przestrzeni 32 pr. kw. wraz ze znajdującemi się budynkami, domem mieszkalnym, oborą i zabudowaniami gospodarczemi za kwotę Zł. 3.000,—.

2) akceptować umowę przedwstępną zawartą na kupno wspomnianej wyżej nieruchomości przez Wydział Pow. w dniu 25 maja r. b.

3) Do zawarcia aktu notarjalnego przejścia prawa własności nieruchomej Sejmik upoważnia Wydź. Pow.

4) Wydatek na kupno wymienionej wyżej nieruchomości i związane z kupnem koszta przejścia prawa własności nieruchomej przewidzieć w dodatkowym budżecie na 1926 r. i pokryć z nadwyżki zaległości podatkowych za 1925 r.

W związku z reskryptem Min. Roln. i Dóbr Państw. z dn. 7. VI, 26 r. Nr. 2598/R.—IV i na wniosek Wydz. Pow. z dn. 5. VI 26 r. w sprawie zaciągnięcia długoterminowej pożyczki na urządzenie szkoły rolniczej żeńskiej w Koziegłowach, Sejmik Powiatowy postanowił jednogłośnie uchwałą Nr. 494 zaciągnąć ze Skarbu Państwa za pośrednictwem Min. Roln. i Dóbr. Państw. długoterm. pożyczkę w wysokości Zł. 10.000,— na okres 10-letni. Na urządzenie szkoły rolniczej żeńskiej w Koziegłowach.

Do załatwienia formalności i ustalenia warunków spłaty pożyczki, Sejmik upoważnia Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego.

W związku z projektowaną budową wodociągów na terenie pow. Będzińskiego Sejmik Powiatowy postanowił jednogłośną uchwałą Nr. 496 zaciągnąć w Polsk. Dyr. Ubezp. Wz. długoterminową pożyczkę ulgową w wysokości Zł. 200.000.

Do załatwienia formalności i ustalenia warunków spłaty pożyczki, Sejmik upoważnia Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego.

Na wniosek Wydziału Pow. z dn. 22. V. r. b. w związku z rozpoczętą akcją krycia budowli materjałami ogniotrwałemi na terenie pow. Będzińskiego, Sejmik Powiatowy postanowił jednogłośną uchwałą Nr. 497 zaciągnąć bezprocentową pożyczkę w wysokości Zł. 20.000,— w Pol. Dyr. Ubezp. Wz. w Warszawie.

Do załatwienia formalności i ustalenia warunków spłaty pożyczki, Sejmik upoważnia Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego.

Na wniosek Inż. Posła Brzostowskiego Jana w przedmiocie zaciągnięcia długotermn. pożyczki lokacyjnej w wysokości Zł. 150.000,— w Pol. Dyr. Ub. Wz. na budowę studni artezyjskich i wodociągów na terenie pow. Będzińskiego, Sejmik postanowił jednogłośną uchwałą Nr. 498 zaciągnąć w Pol. Dyr. Ubezp. Wz. w Warszawie długotermn. pożyczkę inwestycyjną w wysokości Zł. 150.000,— na budowę studni artezyjskich i wodociągów na terenie pow. Będzińskiego.

Do załatwienia formalności i ustalenia warunków spłaty pożyczki, Sejmik upoważnia Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego.

Na wniosek Wydziału Powiatowego z dnia 8-go maja r. b. w przedmiocie sprzedaży Sp. Akc. Tramw. Elektryczne w Zagłębiu Dąbrowskiem działek C, E, gruntu o łącznej przestrzeni 165,52 mtr. kw. po cenie Zł. 3,— za mtr. kw., Sejmik Powiatowy postanowił jednogłośną uchwałą Nr. 499 sprzedaż pod budowę remizy Sp. Akc. Tramw. Elektr. w Zagłębiu Dąbrowskiem 165,52 mtr. kw. gruntu po cenie Zł. 3,— za mtr. kw. z ogólnych gruntów cegielni Sejmiku, położonych przy ul. Szosowej w mieście Będzinie.

Do załatwienia wszelkich formalności Sejmik upoważnia Wydział Powiatowy.

Na powyższem porządek obrad wyczerpano.

Przewodniczący Sejmiku Powiatowego
STAROSTA:
w. z. (—) Cz. Kowalski.

Obwieszczenie.

Sejmikowa Szkoła Rolnicza Żeńska „Zagłębianka“ w Koziegłowach powiatu Będzińskiego.

W dniu 1-X 1926 r., staraniem Sejmiku Będzińskiego, otwarta zostanie w Koziegłowach Szkoła Gospodarstwa Wiejskiego dla Dziewcząt.

Szkoła ma na celu wychowanie i kształcenie dziewcząt drobnych gospodarzy na świadome zadań gospodarczych i rozumne gospodynie wiejskie.

Do szkoły przyjmowane będą córki drobnych rolników od lat 16, posiadające ukończoną szkołę powszechną lub umiejętność czytania i pisania. Nauka trwać będzie przez 11 miesięcy i będzie bezpłatna.

Uczenice będą mieszkać w internacie i za utrzymanie swoje opłacają miesięcznie wartość 50 kg. żyta.

Pierwszy miesiąc pobytu w szkole uważa się za próbny, po którym uczenica może zdecydować się opuścić szkołę.

Rok szkolny rozpoczyna się 1-go października 1926 roku i trwa do dnia 1-go września 1927 roku

Uczenice obowiązane są stosować się ściśle do regulaminu szkolnego. Szkoła naukę gospodarstwa prowadzić będzie teoretycznie i praktycznie.

Nauka teoretyczna obejmuje przedmioty ogólnokształcące jak: religja, język polski, historja Polski, nauka o Polsce, pogadanki prawne, rachunki, wiadomości z przyrody, hygiena, śpiew, rysunki, oraz hodowlę bydła, trzody, drobiu, weterynarja, mleczarstwo, warzywnictwo, sadownictwo, pszczelnictwo, rolnictwo, gospodarstwo domowe, rachunkowość gospodarcza, gotowanie, pranie, nauka szycia i kroju.

W okresie letnim uczenice wyjeżdżają na wycieczki krajoznawcze.

Zgłoszenia należy nadsyłać niezwłocznie, najpóźniej do 15-go września 1926 roku do Zarządu Szkoły w Koziegłowach lub do Wydziału Powiatowego Sejmiku w Będzinie.

Uczenice obowiązane są przedstawić przy zgłoszeniu:

1) metrykę,
2) świadectwo szkolne,
3) świadectwo moralności,
4) oświadczenie ojca lub opiekuna, że opłatę za utrzymanie wpłacać będzie w umówionym terminie, oraz oświadczenie, że bez ważnych powodów w ciągu roku szkolnego uczenicy ze szkoły nie zabierze.

Uczenica musi przynieść ze sobą: siennik pusty, poduszkę, kołdrę, białe przykrycie na łóżko, bieliznę osobistą i pościelową na 3 zmiany, fartuch, 2 pary pończoch, grzebień gęsty i rzadki, szczoteczkę do zębów, mydło, szczotkę do bucików i ubrania.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego
STAROSTA:
(—) Aleksander Trzciński.

Dział nieurzędowy.

O roli „Czerwonego Krzyża“ w czasie pokoju.

Na podstawie działalności Amerykańskiego „Czerwonego Krzyża“.

Bardzo obszernym działem działalności „Czerwonego Krzyża“, związanej z cywilną ludnością jest dział pielęgniarek, obok wyżej wspomnianych pielęgniarek dla wojska i marynarki.

Pragnąc mieć wykwalifikowane pielęgniarki, „Czerwony Krzyż“ dba bardzo o kształcenie odpowiedniego materjału, prowadząc specjalne szkoły dla pielęgniarek, urządzając kursa dokształcające dla nich zarówno jak i kursa dla ludzi różnych zawodów, którzyby pragnęli pozyskać wiadomości pielęgniarskie. Tu zaraz dodam, że ta działalność rozszerza się i na obce kraje i między innemi trzy szkoły pielęgniarskie u nas w kraju, w Warszawie, Krakowie i Poznaniu są zasilane zarówno materjalnie, jak personelem instruktorskim przez Czerwony Krzyż Amerykański. W roku sprawozdawczym szkoły pielęgniarskie posiadały 51121 słuchaczy a oprócz tego 31430 młodzieży szkolnej korzystało z kursów pielęgniarskich, z których 20381 otrzymało dyplomy.

Zgodnie z ogólnym kierunkiem w pielęgniarstwie zwracania więcej uwagi na zapobieganie aniżeli leczenie i Czerwony Krzyż zwraca uwagę w tę stronę i ustala tak zwane pielęgniarki społeczne. Do ich zadań należy czuwać nad ogólną hygieną domów i ludzi, pouczanie ludności o wymaganiach hygieny, pomaganie w domach w prawidłowem obchodzeniu się z niemowlętami i dziećmi, pouczanie jak się ustrzedz przed zarażeniem się na taką czy inną chorobę zakaźną, o ile ktoś w domu jest chory, dopilnowanie wykonywania udzielanych przez lekarzy rad i t. p. Pielęgniarki te odbyły w ciągu roku 1,099,492 wizyt domowych, odwiedziły 83,348 szkół i obejrzały 1,473.031 dzieci szkolnych. Jednym z poważnych bardzo zadań tego rodzaju pielęgniarek społecznych, specjalnie wykwalifikowanych w zasadach prawidłowego odżywiania, jest akcja dożywiania dzieci i pouczanie matek w domach jak najtaniej układać codzienny jadłospis, aby za najmniejszą ilość wydanych pieniędzy zdobyć najpożywniejsze jedzenie. Dzięki tej akcji 138,085 dzieci otrzymało pouczenia o prawidłowym odżywianiu

i o doniosłości dla zdrowia poszczególnych części składowych pokarmów, 20,359 dorosłych ludzi było na wykładach o podobnej treści. W 1,885 szkołach było prowadzone dokarmianie dzieci.

Dalszym działem „Czerwonego Krzyża“ jest pierwsza pomoc w wypadkach, ale właściwie nie samo udzielanie jej, nie pogotowie ratunkowe, ale jaknajrozleglejsze nauczanie udzielania tej pomocy, a jeszcze więcej nauczania sposobów zapobiegania wypadkom. Nauczanie to obejmuje jaknajszersze masy i wszystkie nieomal sfery. A więc dzieci szkół powszechnych, w swym programie nauczania mają wplatane i te kursa, robotnicy najrozmaitszych gałęzi przemysłu otrzymują instrukcje, jak się ustrzedz od wypadków, jak również jak udzielić pomocy w nagłym wypadku nieszczęśliwym. Inteligentniejsi z pośród robotników, albo urzędników są kształceni jako instruktorzy w tym kierunku i prowadzą po przejściu takiego kursu pracę tę dalej. Kolejarze, tramwajarze i t. p. nie są również pomijani w tej nauce. W porozumieniu z władzami municypalnemi i państwowemi prowadzą się analogiczne kursa dla policji i strażaków. Dociera też „Czerwony Krzyż“ swemi pouczeniami w tym kierunku i do szkół średnich, a nawet wyższych, do seminarjów nauczycielskich a wreszcie do szerokiej publiczności drogą ogólnych kursów, wykładów, odczytów i materjałów propagandowych najrozmaitszego gatunku. Że to daje wyniki dodatnie wykazują dane jednego z zakładów przemysłowych, gdzie przed wprowadzeniem tych kursów przypadało 6,33 wypadków na każde 1000 robotników, a w rok po nich ilość wypadków spadła na 3,0 na tyleż robotników.

Jedną ze specjalnych gałęzi tego ratownictwa jest ratownictwo od utonięcia. Wskutek nadzwyczajnego rozwoju sportu pływackiego w Stanach Zjednoczonych Ameryki. wskutek nadzwyczajnej ilości basenów pływackich czy to otwartych, czy zamkniętych bo te ostatnie można znaleźć, nieomal w każdej większej szkole nowocześnie urządzonej, wskutek dużej ilości plaży czy to morskich, czy rzecznych czy wreszcie nad jeziorami, powstała potrzeba wielkiej ilości z jednej strony nauczycieli pływania, a z drugiej strony ludzi, którzyby, ucząc pływać (a także nurkować, wiosłować) jednocześnie czuwali nad bezpieczeństwem kąpiących się dzieci i dorosłych i ratowali ich od utonięcia. To też organizuje „Czerwony Krzyż“ kursa takie i prawie każdy instruktor wychowania fizycznego w szkołach przechodzi taki kurs specjalny w omawianym kierunku. Osiąga się tą akcją jednocześnie dwie korzyści, bo z jednej strony popiera się rozwój zdrowej i pożytecznej, miłej rozrywki i z drugiej strony ratuje sie ludzi od utonięcia. Widząc taki rozwój tej gałęzi działalności „Czerwonego Krzyża“ zwróciło się doń Ministerjum Wojny o zorganizowanie takich kursów i podczas ćwiczeń wojskowych zarówno oficerów rezerwy, jak i letnich obozów przysposobienia wojskowego, nadzwyczajnie silnie rozwiniętych w Stanach Zjednoczonych Ameryki. Liczba 72,810 ludzi, posiadających dyplomy z odbycia takich kursów świadczy o rozmiarach tej akcji.

Będąc z zasady organizacją opartą na dobrej woli ludzi, „Czerwony Krzyż“ stara się jaknajbardziej rozwijać swój dział werbowania i pociągania do pracy ludzi, chętnych do pracy, którzy bezpłatnie dają swój czas i pracę w wykonaniu zamierzeń „Czerwonego Krzyża“. Dzięki tym ludziom, „Czerwony Krzyż“ robi ubranka, bieliznę, swetry, pończochy, fartuchy dla pielęgniarek, wyprawy dla rodzących i noworodków, odzież dla chorych szpitalnych, pajamy, szykują materjał opatrunkowy i t. p., co dzięki bezpłatnej pracy powoduje małe wydatki. Szykowanie paczek na gwiazdkę dla żołnierzy, będących w czasie świąt zdala od Kraju swego, umożliwiło w roku sprawozdawczym wysłanie 24,877 takich paczek dla żołnierzy. Jedną z bardzo doniosłych w swem znaczeniu pomocy, jaką niosą woluntarjusze, jest przepisywanie książek specjalnym tak zwanym systemem Braille'a dla ociemniałych, dzięki czemu wielu nieszczęśliwców może choć częściowo mieć ulgę w swem strasznem kalectwie. Takich 105,946 stron tego pisma było napisanych przez woluntarjuszy, a potem rozesłano do bibljotek do użytku niewidomych, umiejących korzystać z tego pisma.

Obsługiwanie kantyn (bufetów) przy szpitalach dla weteranów wojny jest jedną z dalszych form pomocy, jaką pod egidą „Czerwonego Krzyża“ niosą woluntarjusze. Posiadacze automobili oddają na usługi czy to personelu „Czerwonego Krzyża“, czy ludzi, będących pod opieką jego dla przejażdżek w ten sposób pośrednio dając swą pomoc. Wreszcie inny rodzaj pomocy wyraża się w pomaganiu pielęgniarkom „Czerwonego Krzyża“ przy spełnianiu ich obowiązków w przychodniach wszelkiego rodzaju, ambulatorjach i t. p.

Chcąc zaprawiać do pracy społecznej jaknajwcześniej młodzież, stara się „Czerwony Krzyż“ organizować jaknajszerzej „Czerwony Krzyż Młodzieży“ i że akcja ta rozwija się wskazuje liczba 5,738,648 dzieci szkolnych zapisanych do „Czerwonego Krzyża Młodzieży“, o 142,000 więcej jak roku poprzedniego. Tendencją „Czerwonego Krzyża“ jest wyrabiać w dzieciach zmysł tej miłości bliźniego i solidarności międzynarodowej w nieszczęściu, na której opiera się idea „Czerwonego Krzyża“ drogą wdrażania ich od razu, praktycznie, pociągając młodzież do dostępnej dla niej pracy. Wspomniany wyżej dział ratownictwa przy kąpaniu się pracuje w ścisłym kontakcie z Młodzieńczym Czerwonym Krzyżem i kształci nieco starszą młodzież w ratownictwie młodszej braci. W razie jakiejś katastrofy żywiołowej, w której „Czerwony Krzyż“ niesie pomoc, a przy której dzieci w ten czy inny sposób ucierpiały, Młodzieńczy Czerwony Krzyż jest pociągany do współpracy czy to drogą zbierania składek pieniężnych w szkołach na pomoc dla dzieci dotkniętych klęską, czy zbieraniem książek, albo zabawek, odzieży i t. p. Prowadzenie z korespondencji takimiż oddziałami w obcych krajach, wymiana prezentów na Gwiazdkę. Pobudzanie do powstawania Młodzieńczego Czerwonego Krzyża tam, gdzie go niema wszystko to wyrabia w dzieciach ten podniosły zmysł braterstwa ludów. W końcu sprawozdawczego roku w 34 państwach przy „Czerwonym Krzyżu“ powstał Młodzieńczy Czerwony Krzyż, posiadający 8,075,020 członków. Z tych oddziałów młodzieńczych 21 wydaje swój własny organ. Jest to wynik bezwarunkowo piękny i zgodnie z opinją wychowawców ma bardzo dobroczynny wpływ na młodzież.

Wreszcie statut „Czerwonego Krzyża“ dopuszcza i niesienie pomocy prywatnym rodzinom, ale pod warunkiem, że przedewszystkiem są zaspokojone w tym miejscu wszystkie potrzeby weteranów i wojska, a następnie, że pomoc ta nie jest już udzielana przez inne instytucje opiekuńcze. Ale dotyczy to tylko pomocy wyłącznie w kraju. Bo jeżeli teraz przejdę do omówienia akcji Amerykańskiego Czerwonego Krzyża poza granicami kraju, to ta wielka organizacja absolutnie odmawia wszelkiej pomocy poszczególnym instytucjom, jak szpitale, przytułki i t. p. nawet większym grupom, cierpiącym wskutek złej sytuacji ekonomicznej (jak np. w tej chwili u nas z powodu bezrobocia). Mniejszych rozmiarów klęski żywiołowe, jak powodzie, pożary, burze, epidemje też nie są dostatecznym powodem do przyjścia z pomocą Amerykańskiego Czerwonego Krzyża. Natomiast nadzwyczajnie szybko i iście po Amerykańsku hojnie spieszy Amerykański Czerwony Krzyż z pomocą w przypadkach wielkich katastrof, któremi dotknięte zostają wielkie ilości ludzi jednocześnie, przyczem zniszczone zostają własne środki pomocnicze, lub rozbita organizacja własnego kraju i sparaliżowana w niesieniu pomocy o własnych siłach lub pozbawiona—możności zebrania odpowiednich środków na miejscu. W takich wypadkach (np. trzęsienie ziemi) Amerykański Czerwony Krzyż stara się szybkością swej reakcji oddać na usługi, dotkniętej klęską ludności środki, konieczne do zaspokojenia najniezbędniejszych potrzeb i do spowodowania uczucia nadziei w naprawę złego, wiary w to, tak potrzebnej dla podjęcia własnej akcji. Z nadzwyczajną szybkością decyduje się jakiego rodzaju pomoc jest w danym przypadku najpierw potrzebna, czy wykwalifikowany personel czy jednocześnie i środki pieniężne czy inne materjały pomocnicze. Ta szybkość i nadzwyczajna chętność, z jaką Amerykanie niosą pomoc w takich wypadkach spowodowała już niejednego znawcę spraw międzynarodowych do twierdzenia, że akcja Amerykańskiego Czerwonego, Krzyża szczególnie w ostatnie kilka lat, zdziałała więcej dla zbliżenia narodów, aniżeli potrafili to zrobić dyplomaci i mężowie stanu. Ich akcja przemawia wprost do serca ludzi, przezwyciężając wszystkie uprzedzenia, różnice polityczne i rasowe. W ten sposób Amerykanie, swem współczuciem dla sąsiada, będącego w niebezpieczeństwie, niezależnie od odległości i geograficznego położenia, mają na względzie jedynie czystą chęć pomóc mu nieświadomie stwarzają warunki dla braterstwa ludów o nieocenionej wartości Mój prawie dwuletni pobyt w Stanach Zjednoczonych Ameryki, gdzie byłem dzięki również takiej Amerykańskiej hojności jednego z potentatów, który stworzył Fundację swego imienia, p. J. D. Rockefellera, mającej na celu podnoszenie stanu zdrowotnego całego świata, dał mi dużo okazji przyglądania się temu rysowi Amerykańskiego narodu, a wszak każdy z nas tu w kraju, kto się stykał czy z Amerykańskim Czerwonym Krzyżem, czy innemi organizacjami pomocniczemi, które w tak ciężkich dla nas pierwszych latach po wojnie tak chętnie szły nam z pomocą, musiał sam tego przekonania nabrać. Aż się trudno wierzy w taką bezinteresowność akcji i nieraz słyszy się pytanie, dla czego Amerykanie tyle pomagają, i jaki w tem mają cel uboczny, bo się nie przypuszcza, żeby można tyle robić z samej dobrej intencji czynienia dobrze.

Niesienie więc pomocy zarówno w kraju, jak i za granicą w wypadkach wielkich katastrof jest jednym z wielkich zadań Czerw. Krzyża. Aczkolwiek i same Stany Zjednoczone będące pod względem geograficznym tak różnorodnym krajem, narażone są na katastrofy żywiołowe najrozmaitszego gatunku jak trzęsienia ziemi, powodzie, olbrzymie burze, zmiatające całe miasteczka i t. p., po których „Czerwony Krzyż“ przychodzi z nadzwyczajnie wydatną pomocą, to jednak w podobnych katastrofach, nawiedzających inne kraje na całej kuli ziemskiej spieszą z takąż pomocą. Kilka niżej przytoczonych przykładów niech świadczy o tem twierdzeniu. Ostatnie trzęsienie ziemi w Japonji było jednem z tych, które spowodowało taką katastrofę olbrzymich rozmiarów, przy których „Czerwony Krzyż Amerykański“ (przyszedł z nadzwyczajnie wydatną pomocą, wynoszącą 10 miljonów dolarów. Olbrzymia powódź w Chinach, podczas której zostało zalanych dziesiątki tysięcy mil kwadratowych powierzchni, niszcząc zbiory, a jednocześnie uniemożliwiając dalszy posiew tego roku, ze względu na to, iż ziemia była tak nasiąknięta wodą, podczas której 10 000 000 ludzi było dotkniętych powodzią, Czerwony Krzyż pospieszył z pomocą, która kosztowała 100.000 dolarów.

Masowa ucieczka Greków z Turcji, trawionych przez straszną epidemję malarji, spowodowała Amerykański Czerwony Krzyż do wystąpienia z pomocą w zorganizowaniu walki z malarją, co wyraziło się w zorganizowaniu 51 przychodni malarycznych w Macedonji i wysłaniu sześć i pół ton chininy za ogólną sumę 8.500 dolarów. Z drugiej strony około 200.000 bułgarów powróciło z Macedonji, padając ciężarem na 5.000.000 naród Bułgarski, który naturalnie nie mógł podołać temu zadaniu i wielu z reemigrantów było skazanych na choroby i głód. Po zwróceniu się Bułgarskiego Czerwonego Krzyża do Amerykańskiego, ten ostatni przesłał 10.000 dolarów na pomoc. Głód w Albanji, głód pośród reemigrantów Tureckich, którzy na wymianę z greckimi powrócili do Turcji, głód pośród reemigrantów perskich, którzy po powrocie zastali tylko ruiny i zgliszcza na miejscu swych dawnych siedzib, pośród których było 1.500 chrześcijan i wielu muzułmanów, wszystko to znajdowało oddźwięk w Amerykańskim Czerwonym Krzyżu, wysyłającym środki do pomocy Krajowych Czerwonych Krzyży, które uginały się pod ciężarem potrzeb.

Pieniądze na ubranka dla dzieci Serbskich, pomoc materjalna Francuskiemu Czerwonemu Krzyżowi w jego akcji opieki nad inwalidami, ulżenie pogorzelcom w Mexyku i t. p. oto jeszcze te najrozmaitsze inne dziedziny działania Amerykańskiego Czerwonego Krzyża.

Jeżeli nasz Polski Czerwony Krzyż z jego licznemi Oddziałami, z których wiele wegetuje, choć część z tych zadań wypełni, pomijając już pomoc dla zagranicy, na którą sobie teraz pozwolić nie możemy, ale choć zajmie się należycie inwalidami wojennymi, którym się należy opieka za największą ofiarę, jaką na ołtarzu Ojczyzny złożyli, bo ofiarę ze swego zdrowia, uważam, że już spełni wiele. Mówię o tem, bo musimy sobie otwarcie powiedzieć, że wiele z Oddziałów naszego „Czerwonego Krzyża“ wegetuje, mając tak wdzięczne zadanie do spełnienia. Bo gdzie niema tych

nieszczęśliwców, którzy często wałęsają się bez dachu nad głową i bez odzieży, a może i chleba, a niema się nimi kto zająć?! Nie chcę by niesprawiedliwym i dla tego muszę dodać, że warunki, w jakich żyjemy obecnie są jaknajniekorzystniejsze dla wszelkiej akcji i że pracą tą zajmować się muszą u nas ludzie zajęci inną pracą zawodową i tylko wolne chwile oddać „Czerwonemu Krzyżowi", wtedy gdy w Stanach Zjednoczonych większość i to znaczna personelu jest płatna i zajmuje się temi sprawami zawodowo, a dobrowolnie ludzie pracują tylko tak przygodnie, jak o tem wyżej była mowa. No i środki materjalne są naturalnie bez porównania większe od naszych. Jednak musimy patrzeć jasno w przyszłość i wierzyć w to, że i u nas się poprawi i że nawet przy najtrudniejszych warunkach znajdą się ludzie dobrej woli, którzy swój cenny czas oddadzą dla dobrej sprawy.

Dr. K. Ryder
Lekarz Powiatowy, Lekarz Naczelny
Sejmiku Będzińskiego.

KRZYWICA

(Choroba Angielska)

CO TO JEST KRZYWICA?

Krzywica jest chorobą wieku niemowlęcego i wczesnego dzieciństwa, wyrażającą się w złem odżywianiu z opóźnieniem i złym rozwojem kości i zębów.

JAKA JEST PRZYCZYNA KRZYWICY?

Brak słońca w życiu dziecka i nieprawidłowe odżywianie dziecka, w którem brak dostatecznych ilości tych części składowych, które są konieczne dla tworzenia się zdrowych kości albo zębów jak również obydwu.

JAKIE SĄ NAJWAŻNIEJSZE OBJAWY KRZYWICY?

Kańczasta, guzowata głowa; opóźnienie stwardnienia ciemiączek; (otwarcie jeszcze w 18 miesiącu życia) nadmierne pocenie się główki dziecka, szczególniej w nocy; opóźnione ząbkowanie; zgrubienie kości przedramienia w końcu kiściowym i kostek, skrzywione nogi, rząd małych guzów z każdej strony piersi na żebrach, równolegle do mostku i blisko niego; zniekształcenie klatki piersiowej; nerwowość i niepokój. Wszystkie wymienione objawy mogą występować razem, pojedyńczo, albo po kilka razem tych czy innych. Zależnie od ciężkości wypadków krzywicy, objawy te są mniej albo więcej wyraźne.

DO CZEGO MOŻE KRZYWICA DOPROWADZIĆ?

Dziecko chore na krzywicę jest skłonniejsze do chorób i gorzej je przenosi; zniekształcenie kości głowy, klatki piersiowej albo nóg, pozostające na całe życie; zniekształcenie miednicy, co u kobiet może w przyszłości spowodować trudności przy porodzie.

ZAPOBIEGANIE KRZYWICY.

Przestrzeganie prawidłowego pielęgnowania dziecka, szczególniej odżywiania. Przebywanie dziecka wiele na otwartem powietrzu, oraz na słońcu. Podawanie tranu.

PRAWIDŁOWE ODŻYWIANIE, ZAPOBIEGAJĄCE KRZYWICY.

Karmienie piersią w pierwszym roku życia, przyczem karmiąca winna zwracać uwagę na konieczność picia dostatecznej ilości dobrego mleka, obecność zielonych jarzyn i możliwie dużo owoców w swojem odżywianiu.

Jeżeli z jakiegokolwiek powodu, o którym może zadecydować w każdym przypadku tylko lekarz, trzeba dawać dziecku mleko krowie, trzeba jaknajwczeświej, bo już od trzeciego miesiąca życia, dawać łyżeczkę dziennie soku świeżej pomarańczy, albo innego soczystego owocu, lub nawet surowej jarzyny (np. marchwi, skrobanej i wyciśniętej). Sok ten należy podawać na godzinę przed ranną porcją mleka. Należy być ostrożnym z tem podawaniem w czasie upałów i przerywać podawanie, kiedy wypróżnienia staną się wolniejsze. Przy odżywianiu mlekiem krowim, należy co kilka miesięcy zasięgnąć porady Lekarza specjalisty (w tym celu zakładane są tak zwane poradnie dla matek, gdzie matki bezpłatnie porady takie otrzymują), jak należy zmienić podawany posiłek gdyż w każdym miesiącu dziecko winno mieć inny stosunek mleka i wody, albo kleiku w mięszance, którą dostaje. Przy tych poradach, lekarz da też wskazówki, co i kiedy należy dawać dziecku do pożywienia.

ZNACZENIE SŁOŃCA W ZAPOBIEGANIU KRZYWICY.

Należy dziecko jaknajwięcej wynosić na słońce w ładną pogodę. Słońce w pokoju przez zamknięte okna nie działa tak, jak słońce na dworze. Jeżeli na dworze nie jest za zimno, można odciągnąć rękawki do łokcia, albo unieść ubranko do kolan, ażeby gołe rączki, albo nóżki wystawiać na działanie słońca na przeciąg około pół godziny dziennie. To można zrobić i w domu, ale przy otwartem oknie.

UŻYCIE TRANU DLA ZAPOBIEGANIA KRZYWICY.

Podawanie tranu ma prawie to samo znaczenie, jak działanie słońca. Poczynając od $1/4$ łyżeczki tranu w bardzo wczesnym wieku i stopniowo powiększając aż do pełnej łyżeczki, kiedy dziecko dochodzi do jednego roku życia wystarczy, aby zapobiedz krzywicy. Starsze dzieci mogą otrzymać dwie łyżeczki dziennie w jednej albo dwu dawkach. Tran jest szczególnie ważnym w zimie, kiedy dnie są krótkie, mało słońca i pogoda bywa zbyt niedobra, aby dziecko mogło przebywać dużo na dworze.

REFERAT

o budowie wzorowej nowoczesnej rzeźni, wygłoszony przez lekarza Medycyny Weterynaryjnej Eugenjusza Schönborna.

(Dalszy ciąg)

Następne osiadanie substancji pozostających w stanie zawieszenia odbywa się w głębokich studniach, gdzie ścieki odstawają się w ciągu od 4 do 6 godzin, lub też w całej sieci kanału, przez które przeciekając, wody ściekowe pozostawiają drobniejsze stałe swe części. Baseny i studnia do klarowania urządzone

w ten sposób, że działają albo stale albo w przerwach. W ostatnim wypadku powinno być kilka basenów i te używane są naprzemian. Baseny do klarowania działające stale powinny być obliczone na pomieszczenie całej ilości ścieków z jednego do dwóch dni, przy maksymalnej rzezi. Gdy basenów jest kilka, mogą one być stosunkowo mniejszych wymiarów. Najprostszym pod względem typu i taniości budowy jest basen płaski urządzony zwykle w formie podłużnego prostokąta, którego jedna strona powinna być kilka razy od 4 do 6 większą od drugiej przy głębokości od 2 do 4 metr. Czem większy jest dany basen w porównaniu z ilością gromadzących się w ciągu doby ścieków rzeźnianych, tem zupełniejszem jest osiadanie zawieszonych w nim części. Podłoga takiego basenu powinna mieć pochyłość 25—75 cm. w kierunku kanałów odpływowych i pochyłemu wgłębieniu przeznaczonemu do zatrzymywania osadzin. Po nagromadzeniu znaczniejszej ilości osadu działanie basenu zawiesza się czasowo, a nagromadzony osad wypompowuje się przy pomocy osobnych pomp lub umyślny do tego otwór spuszcza się do głębiej położonego zbiornika, zkąd już wypompowuje się przy pomocy pompy. W czasie oczyszczania basenu, ścieczyny rzeźniane powinny być skierowane do drugiego zapasowego basenu, jeżeli takowy znajduje się, w przeciwnym zaś razie zawiesza się na pewien czas działalność danej rzeźni. Stosownie do dokonanych badań przy średniem napięciu prądu ścieków, to jest 3 milimetry na sekundę, długość basenu powinna być niemniejszą jak 28 do 43 mtr., przy szybszym zaś prądzie długość musi być odpowiednio zwiększona. Przy tych warunkach, w rzeźniach o średnich obrotach, naprzykład w Radomiu basen taki powinien mieć długość do 75 mtr., szerokość do 10 mtr. i głębokość do 4 mtr. Wymaga to nietylko kosztow na urządzenie basenu lecz także dużej przestrzeni ziemi w pobliżu danej rzeźni. co w większości miast przedstawia nieraz niepokonane trudności.

W celu ominięcia spotykanych w tym kierunku przeszkód, zamiast basenów zaczęto do klarowania ścieków stosować studnie. Objętość takiej studni powinna być zastosowana do ilości gromadzących się w rzeźni w ciągu doby ścieczyn, przyczem należy uważać, aby woda przepływa ta z szybkością 1—2 milimetrów na sekundę w ciągu 2 godzin. Przy szybkości prądu na 1 mlm. w ciągu sekundy i półtoragodzinnem przybywaniu wody w studni głębokość takowej powinna wynosić do 5 i pół metra, zaś wraz z wgłębieniem do osiadania mułu 7 mtr., przyczem szerokość powinna wynosić połowę wysokości. Za pomocą więc specjalnych rur wody ściekowe odpływają do studni skąd kierują się do basenu pierwszego w którym odbywa się proces osiadania znaczniejszych i cięższych części w nich zawieszonych, jako to piasku, obrzynków mięsa i t. p., przyczem za pomocą znajdującej się w pośrodku przegródki, zatrzymują się pływające na powierzchni kawałki tłuszczu, słoma i inne. Z tego rozerwoaru ścieczyny skierowane są do basenu drugiego, dokąd wylewają się w dolnej części za pomocą specjalnej rury zakończonej lejkiem. Na drodze ze zbiornika drugiego do basenu trzeciego, czyli do basenu klarującego, wody przechodzą przez cały system siatek z oczkami o różnej średnicy, poczynając od większych a kończąc na mniejszych, gdzie zatrzymują się takie cząstki, które nie zdążyły się zatrzymać i osiąść w zbiorniku pierwszcm. W basenie trzecim to jest w basenie klarującym przy stopniowym jego napełnianiu powierzchnia ścieczyn stopniowo wznosi się, przyczem części stałe opadają na dno w specjalnym zagłębieniu, zkąd w miarę nagromadzenia osad wydalonym bywa za pomocą pompy ręcznej, ustawionej w tymże zbiorniku. Odstałe już i wyklarowane wody przechodzą następnie przez utwierdzony w górnej części basenu klarującego filtr poziomy, poczem przez rurę ściekową do głównego kanału odprowadzającego ścieki.

Opisany sposób czysto mechanicznego klarowania i odstawania ścieków rzeźnianych pozwala dopiąć tego, że znaczny odsetek, znajdujących się w ścieczynach w stanie zawieszenia ciał organicznych osiada. Odsetek ten według znawców tej sprawy waha się 50—90 proc. i nawet wyżej, co zależy bezpośrednio od czasu, w ciągu którego wody rzeźniane podlegają ustawaniu się i od obfitości zawieszonych w nich cząstek. Co się tyczy znajdujących się w ściekach rzeźnianych dużej ilości substancji azotowych w stanie rozpuszczonym, to rozumie się mechaniczne klarowanie niemoże mieć w tym względzie żadnego na nie wpływu i dla tego też po mechanicznem klarowaniu następuje chemiczne oczyszczanie ścieczyn.

Sposób chemiczny oczyszczania ścieczyn jest dosyć skomplikowany i trudny do racjonalnego rozwiązania i dlatego w różnym czasie były zalecane różne środki jako to: wapno, siarczan żelaza, ałun, chlorek żelaza, fosforan wapna, węgiel, torf i wiele innych. Z poważnej ilości zalecanych do chemicznego oczyszczania ścieków odczynników, najszersze zastosowanie na wapno. Trzeba jednak zaznaczyć, iż w ostatnich latach znowu więcej zastosowania znajdują torf, żelazo, węgiel oddzielnie, lub w różnorodnych jedno z drugiem kombinacjach i mieszaninach. Wapno używane jest zazwyczaj w rozczynie, pod postacią mleka wapiennego, które w pewnej ściśle określonej proporcji dodaje się do wód rzeźnianych, przyczem oczyszczanie i powtórne klarowanie odbywa się w osobnych basenach. Oczyszczone za pomocą wapna ścieczyny dobrze się klarują, są przeźroczyste i pozbawione zapachu gnicia, na dnie zaś basenów gromadzi się znaczna ilość osadu, złożonego z soli wapiennych i osiadłych z wody substancji. Badanie znawców wyjaśniły jednak, iż wapno w danym razie nie posiada przypisywanych mu początkowo wielu właściwości. Jeżeli ma ono pewne właściwości odkażające, to objawiają się one tylko wtedy, gdy wapna dodamy w stosunku 1 : 1000, w tym zaś razie powstaje bardzo znaczna ilość osadu, będącego dla rzeźni wielkim ciężarem, ponieważ z powodu nadmiernej ilości soli wapiennych osad taki nie nadaje się do użyzniania pól i musi być wywożonym.

c. d. n.

Wydawca: Wydział Powiatowy Sejmiku Będzińskiego. Tłoczono w „Drukarni i Introligatorni" Pow. Zw. Kom. w Będzinie. Redakcja i Administracja: Będzin ul. Sączewska 12 tel. 4-25.

Brońmy się
przed stratami w żywym inwentarzu!

Kapitał, umieszczony w żywym inwentarzu, nie ma w Polsce prawie żadnego zabezpieczenia przed stratami, które w związku z częstym upadkiem żywego inwentarza zubożają stan posiadania ludności rolniczej. Powstrzymuje to oczywiście rolnika przed pomnażaniem swego dobytku żywego, hamuje więc w kraju, tak wybitnie rolniczym, jak Polska, rozwój hodowli, która może i powinna stać się jedną z najważniejszych gałęzi naszego wywozu zagranicę.

Jeżeli sięgniemy do liczb, to dowiemy się, że posiadane 9 miljonów bydła rogatego i 4 miljony koni przedstawiają łączną wartość około 3 miljardów złotych; jeżeli następnie obliczymy przeciętny upadek inwentarza, powodowany wypadkami i chorobami choćby tylko niezaraźliwemi, to dochodzimy do wniosku, że ogół właścicieli bydła rogatego i koni ponosi rokrocznie strat około 150 miljonów złotych.

Tak znaczne szkody ponosi ludność rolnicza tylko skutkiem swej gospodarczej niezaradności, wiadamo bowiem, że wszystkie sąsiednie, zwłaszcza na zachodzie Europy zamieszkałe narody dawno już sobie radę w tym względzie znalazły. Nietylko zdołano osiągnąć sposób walki gospodarczej ze stratami w żywym inwentarzu, ale, co najważniejsza przez stworzenie u siebie pełnej gwarancji dla kapitału, umieszczonego w żywym dobytku, założono temsamem mocne podwaliny pod hodowlę inwentarza, który sprzedawany zagranicę, stanowi poważną pozycję bilansu handlowego.

Straty, powstające w żywym inwentarzu, powodowane są bądź chorobami zaraźliwemi, bądź chorobami zwykłemi lub wypadkami nieszczęśliwemi, wymagającemi nieraz dobicia zwierzęcia. Zwalczanie chorób zwierzęcych zaraźliwych i powodowanych niemi strat o rozmiarach masowych, powstających głównie skutkiem zakłócenia w kraju poprawnych stosunków gospodarczych (np. przez wojnę), prowadzone jest tak u nas, jak i gdzieindziej, przez władze państwowe.

Korzystając z doświadczeń, porobionych przez cały świat cywilizowany, dochodzimy do wniosku, że jedynym i najlepszym środkiem zwalczania szkód, powodowanych chorobami żywego inwentarza niezaraźliwego pochodzenia oraz wypadkami, są ubezpieczenia.

Obecnie ludność rolnicza w Polsce ma możność korzystania z dobrodziejstwa ubezpieczeń żywego inwentarza. Na zasadzie praktyki innych państw organizowane są u nas te ubezpieczenia w taki sposób, iż dla obszaru, obejmującego jedną lub parę gmin sąsiednich, założone zostaje stowarzyszenie (kółko) ubezpieczeń wzajemnych żywego inwentarza. Stowarzyszenie takie, po zatwierdzeniu go przez władze i zawarciu umowy reasekuracyjnej z Polską Dyrekcją Ubezpieczeń Wzajemnych prowadzi zupełnie samodzielną działalność ubezpieczeniową przez zarząd, wybrany z pośród członków stowarzyszenia na jego zgromadzeniu walnem.

Do założenia stowarzyszenia wystarcza, aby trzech właścicieli żywego inwentarza, rozumiejących potrzebę istnienia tego rodzaju urządzenia gospodarczego, które w razie wypadku szkody umożliwia otrzymanie niezwłocznie za utracone zwierzę odszkodowania, a zatem naprawienie uszkodzonego warsztatu pracy, podpisało statut w charakterze założycieli stowarzyszenia, Istnienie w danej okolicy kółka rolniczego, spółdzielni mleczarskiej lub jakiej innej spółdzielni rolniczej sprawę wprowadzania ubezpieczeń znakomicie ułatwia, ponieważ mogą być one prowadzone przy tych organizacjach z dużą dla stowarzyszonych korzyścią.

Bliższe informacje, statuty oraz wszelkie wskazówki otrzymać można w Oddziałach Polskiej Dyrekcji Ubezpieczeń Wzajemnych. znajdujących się w większych miastach, lub też w każdem mieście powiatowem u Inspektorów P. D. U. W.